

Artystyczne spotkania „Vienna Dream” i malarstwo Jacka Rozmiarka



Fot. arch. Jacka Rozmiarka

Agnieszka Kuchnia-Wołosiewicz (*Wielka Brytania*)

Spotkaliśmy się... dzięki sympatii do opery. Następnie okazało się, że świat Jacka, który dla mnie jest mocno abstrakcyjny, bowiem w najmniejszym stopniu nie jestem nieuzdolniona plastycznie, przenika poezja! Ten wspólny mianownik pozwolił nam przeżyć niezwykle chwile w wiedeńskiej Piwnicy Polsko-Austriackiego Stowarzyszenia Kultury "Takt".

Jacek Rozmiarek pochodzi z Poznania, ale od wielu lat mieszka i pracuje w Wiedniu. Maluje głównie kobiety i konie. Posługuje się akrylem. Jego obrazy prezentowane są podczas wystaw indywidualnych i zbiorowych we Włoszech, w Austrii i Polsce oraz w wielu innych krajach. Stają się one także często okładkami zbiorów poetyckich oraz wizualnym dopełnieniem publikowanych w nich wierszy. Powołał do życia projekt Vienna Dream, czyli artystyczne spotkania przy kawie, które przyciągają artystów z całego świata, a także szeroką widownię.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z malarstwem?

Rzeczywiście jest to przygoda i... nie spodziewałem się, że tak się ona potoczy; rozwinię. A zaczęło się banalnie. Malowałem sam dla siebie i nikomu nie pokazywałem moich obrazów. Leżały w szafie, na szafie i za szafą. (śmiej!) Pierwsza praca powstała w 2015 roku, natomiast pierwszy mój wernisaż odbył się w

Wiedniu w 2018 roku. Jestem samoukiem. Swoją wiedzę czerpię z książek, a także słucham innych artystów – rozmawiam z nimi, bywam na wernisażach i wystawach.

Twój styl i technika?

Trudne pytanie. Myślę, że wciąż jeszcze szukam swojego stylu. (uśmiech!) Maluję farbami akrylowymi.

Jak wygląda Twój proces twórczy i co stanowi dla Ciebie inspirację?

Moją inspiracją są kobiety i konie. Pomysły rodzą się same. Czasami zobaczę ciekawą fotografię i to wystarczy; jest impulsem do tworzenia. Staram się, aby moje obrazy nie pokazywały wszystkiego... Lubię niedopowiedzenia. Dzięki nim odbiorca zyskuje przestrzeń percepcyjną, którą może dowolnie wypełnić swoją własną interpretacją. Odczuwam wielką satysfakcję, jeśli uda mi się uruchomić wyobraźnię widza. Warto dodać, że niezwykle często okazuje się, że każdy dostrzega coś innego. I to jest niezwykle!

Jesteś właścicielem trzech wspaniałych kotów. Czy zdarza im się występować w roli modeli?

Kiedyś namalowałem portret mojego kota i był też jakiś obraz na

zamówienie, jednak nie czuję się w tym dobrze. (uśmiech!)



Publikacja na temat twórczości Jacka rozmiaraka

Można śmiało powiedzieć, że wystawiasz swoje prace niemal w całej Europie. Jakie to uczucie?

Jestem szczęściarzem! Moje obrazy trafiły do galerii w Wiedniu, Krakowie, Mediolanie, Wenecji, Padwie i Varbalog. Trzeba mieć marzenia i zamieniać je w życie. Mam już zaproszenia na wystawy: w Polsce, we Włoszech, w Portugalii, na Słowacji, w Austrii i na Węgrzech. Jest też w planie impreza polonijnych

artystów z Wiednia w Londynie, gdzie wraz z moimi przyjaciółmi będę gościć na zaproszenie Twoje i Remiego Juśkiewicza. Dużo się dzieje!

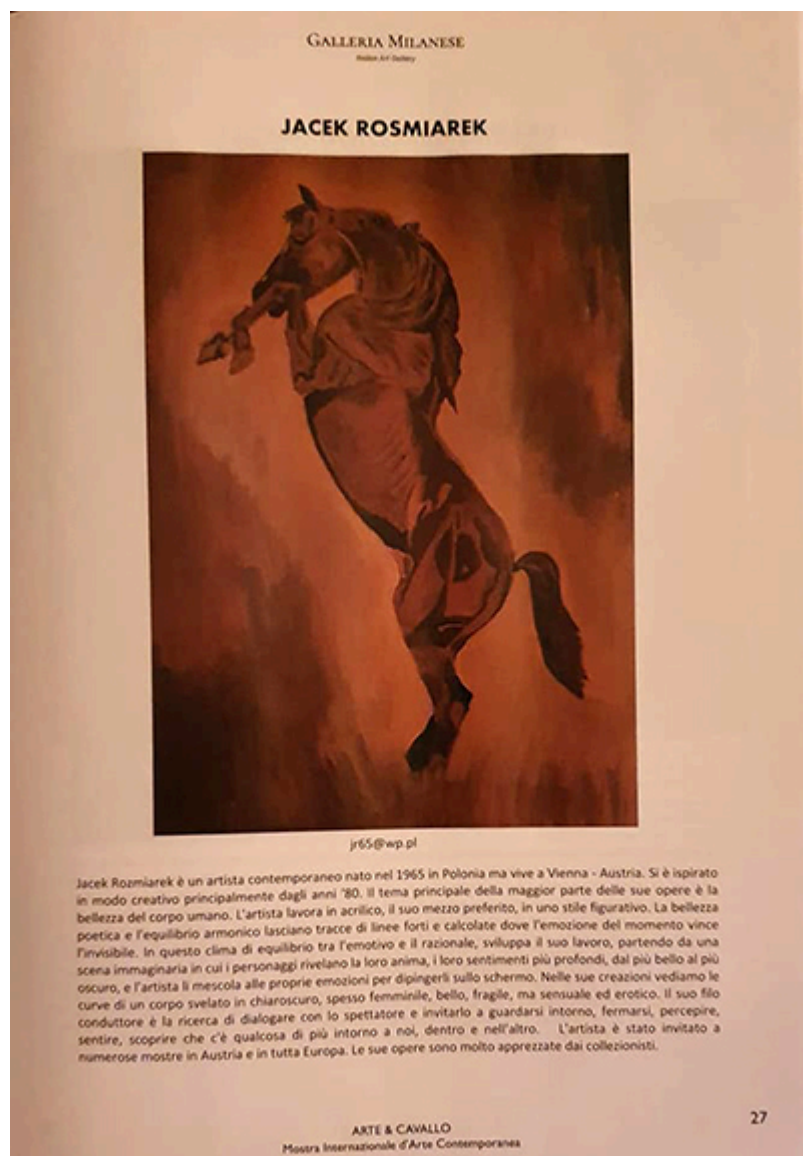
Vienna Dream Jacek Rozmiarek, czyli...

Na potrzebę organizacji moich wernisaży stworzyłem markę Vienna Dream. Pierwsza impreza pod jej szyldem miała miejsce cztery lata temu. Odbyło się wówczas małe kameralne spotkanie w gronie najbliższych znajomych. W tym roku jest to już impreza międzynarodowa, promująca artystów z całej Europy. Vienna Dream jest dla każdego, kto lubi sztukę i dobrą zabawę. Spotykają się tu ludzie ze wszystkich środowisk.

Jakiś czas temu w Piwnicy "Takt" odbył się właśnie tego rodzaju event...

Tak. Było wspaniale. Pragnę w tym miejscu raz jeszcze podziękować wszystkim za przybycie i cudowną atmosferę, jaką razem stworzyliśmy! Pierwszy raz organizowałem wydarzenie o charakterze międzynarodowym - mój pomysł i realizacja. Logistycznie dość duże wyzwanie! (uśmiech). Zaprosiłem twórców, których znam osobiście. Impreza miała na celu integrację artystów polskich z różnych środowisk i miejsc w Europie. Odnosi się to również do gości.

Dziękuję za rozmowę i życzę Ci kolejnych sukcesów!



Obraz Jacka Rozmiarka we włoskiej galerii



Zobacz też:

Radiowiec z Dublina. Tomasz Wybranowski.

„Piosenki na koniec tygodnia” - projekt muzyczny Remiego
Juśkiewicza z Londynu